

**PAWEŁ BORYSZEWSKI**

## **UDZIAŁ KATOLIKÓW SŁOWACKICH, OBECNIE UCZĘSZCZAJĄCYCH DO KOŚCIOŁA, W NIELEGALNYCH STRUKTURACH RELIGIJNYCH W CZASIE KOMUNIZMU**

W 1995 roku w trzynastu miejscowościach słowackich zostało przeprowadzone empiryczne badanie socjologiczne w zakresie socjologii religii. Przebadano wówczas 523 osoby techniką ankiety audytoryjnej. Problematyka podjęta w badaniach dotyczyła – ogólnie mówiąc – religijności katolików słowackich w czasie komunizmu i kilka lat po jego upadku. Wśród wielu zagadnień szczegółowych, szczególnie ważny i ciekawy wydawał się nam problem uczestnictwa badanych w różnych inicjatywach, składających się na działalność tzw. Kościoła nielegalnego.

Bardzo trudno dotrzeć do materiałów szerzej dokumentujących powstanie i działalność tego Kościoła. Można jednak przypuszczać, że pojedyncze inicjatywy religijne pojawiły się wraz z nasilającymi się wobec niego represjami komunistycznymi, czyli w latach czterdziestych. Prześladowanie religii na Słowacji miało charakter przemyślany i metodyczny. Generalna zasada – przyjęta przez komunistów – polegała na zatamowaniu Kościoła. Najpierw więc odizolowano biskupów od księży i wiernych, potem podzielono księży między sobą, wreszcie odseparowano ich od wiernych. Konsekwencją tych działań było podporządkowanie parafii aparatowi administracyjnemu, co ograniczyło jej rolę do obszaru kultu bardzo wąsko rozumianego. Ksiądz w zasadzie nie mógł nic zrobić bez zgody urzędnika. Zakazane były konferencje, dni skupienia, rekolekcje i jakiegokolwiek zgromadzenia świeckich, na których obecni mogli otrzymać nauki religijne. Bezpośrednim skutkiem tak silnego ograniczenia życia religijnego było powstawanie nielegalnych struktur religijnych, nazywanych tajnym Kościołem, nielegalnym Kościołem, czy podziemnym Kościołem.

Opierając się na dotychczasowych ustaleniach, można wyróżnić cztery sposoby działania w czasach komunistycznych Kościoła katolickiego w Czechosłowacji. O sposobie działania decydował stosunek (przede wszystkim księdza i zaangażowanych świeckich) do władzy komunistycznej i kościelnej. Wyróżniamy więc:

– Kościół oficjalny w stosunku do władzy państwowej. Budowali go księża zachowujący łączność z Rzymem, posiadający równocześnie akceptację pastwa na wykonywanie „zawodu” księdza.

– Kościół patriotyczny tworzony był przez księży będących w łączności z Rzymem, a jednocześnie zaangażowanych w różne proreżimowe organizacje, np. Ruch księży na rzecz pokoju. Podstawowym celem tego typu organizacji było rozbicie i podporządkowanie kościoła władzy komunistycznej.

– Kościół założony przez Feliksa M. Dawidka, zwany Dawidkowym lub Koinotes. Powstanie tego Kościoła sam Dawidek datował na 1941 rok<sup>1</sup>. Budowali go bardzo głęboko zakonspirowani księża, najczęściej nie posiadający łączności z Rzymem i oczywiście bez akceptacji państwowej.

– Kościół nielegalny w stosunku do władzy państwowej, a legalny w stosunku do władzy kościelnej. Przy czym należy pamiętać, że nie chodzi o dwa Kościoły działające paralelnie – jeden tajnie, drugi jawnie. Chodzi tu o jeden Kościół, który działał tajnie i jawnie. W ten typ działalności często angażowali się księża oficjalnie pracujący w parafiach.

W niniejszym artykule chcemy przybliżyć różne elementy składające się na działalność Kościoła nielegalnego, ponieważ sądzimy, że odgrywał on w komunizmie bardzo ważną, pozytywną rolę w kształtowaniu i animowaniu życia religijnego na Słowacji.

Interesują nas takie sprawy, jak: kontakt z księdzem pracującym w podziemiu, przynależność do nielegalnych grup religijnych, udział w nielegalnych rekolekcjach, wakacje z nielegalną grupą religijną. Chcemy także odpowiedzieć na pytanie, czy badani zajmowali się kolportażem zakazanej literatury. Jako zmienną niezależną przyjmujemy miejsce zamieszkania badanych<sup>2</sup>.

## I. KONTAKT Z KSIĘDZEM PRACUJĄCYM W PODZIEMIU

Działalność Kościoła nielegalnego była bardzo zakonspirowana. Najczęściej praktykowany sposób włączania nowych osób polegał na bezpośrednim zaproszeniu księdza. Chcieliśmy zobaczyć, jak ten kontakt wyglądał wśród katolików, mieszkańców badanych miejscowości. Zapytaliśmy więc: „Czy miał(a) Pan(i) kontakt z księdzem pracującym w podziemiu?” Wyniki przedstawia tabela 1.

Blisko jedna czwarta badanych przyznaje, że miała kontakt z księdzem pracującym w Kościele podziemnym. Można zapytać, czy nieco ponad 20% to dużo, czy mało? Zważywszy na okoliczności, a więc groźbę represji ze strony władzy, można sądzić, że dużo.

Kontakt z księdzem pracującym w podziemiu w porównaniu do pozostałych kategorii mieli najczęściej mieszkańcy dużych – jak na słowackie warunki – miast, takich jak Zylina, Lucieniec i Trnawa. W pewnym sensie taki układ odpowiedzi nie jest dziwny. Część księży zaangażowanych w nielegalną działalność religijną była pozbawiona możliwości oficjalnego sprawowania funkcji kapłańskich. Musieli zatem podejmować pracę w różnych świeckich zawodach: palaczy, stróżów, kierowców, robotników budowlanych, niższych urzędników. W dużych miastach łatwiej im było znaleźć jakieś zatrudnienie i równocześnie aktywnie działać w tajnym Kościele. „Oczekiwałem na mieszkanie, chodziłem z rodziną oglądać, jak postępuje budowa bloku. W czasie tych wizyt rozmawiałem ze stróżem. Po kilku takich spotkaniach dostałem od niego samizdat, jeden,

<sup>1</sup> Pastyrsky list z 6 ledna 1971 r.

<sup>2</sup> Bardziej wszechstronną analizę znajdzie zainteresowany czytelnik w książce P. Boryszewskiego (*Religijność katolików słowackich w czasie komunizmu i w kilka lat po jego upadku*, Warszawa 1998). W pracy tej jako zmienne niezależne przyjęto: płeć, wiek, kategorię zamieszkania oraz wykształcenie.

drugi, trzeci. Potem zaprosił mnie na spotkanie tajnej grupy religijnej. Dopiero po upadku komunizmu przyznał się, że był księdzem” (M, 47, W, ŻYL)<sup>3</sup>.

Pewien wpływ na taki układ odpowiedzi może mieć wyższy od przeciętnej wskaźnik katolików w powiatach Żylina (ponad 80% mieszkańców), Trnawa (ok. 75% mieszkańców) i Lucieniec (około 65% mieszkańców).

Najmniej osób miało kontakt z księdzem w Hurbanowie. Taki wynik związany jest tym, że Hurbanowo to wieś, w której proboszcz nie był zaangażowany w działalność nielegalnego Kościoła. „Nasz proboszcz bardzo się bał, ja nawet z nim rozmawiałam, należałam do grupy religijnej na Uniwersytecie w Bratysławie i chciałam zorganizować grupę w swojej wsi, ale on powiedział, że to jest duże ryzyko” (K, 28, W, HUR).

**Tabela 1. Osobisty kontakt z księdzem pracującym w podziemiu według miejsca zamieszkania**

Kontakt z księdzem (N=100%)	Liczba osób	Tak	Nie	Brak odpowiedzi
Ogółem	532	22,7	76,7	0,6
Trnawa	46	39,1	60,9	0,0
Preszów	47	21,3	76,6	2,1
Hlochowiec	48	25,0	72,9	2,1
Poważka Bystrica	44	9,1	90,9	0,0
Lucieniec	44	40,9	56,8	2,3
Huncowce	38	18,4	81,6	0,0
Vranow	39	13,4	84,6	0,0
Ružomberg	41	17,1	82,9	0,0
Pod Tatrami	47	12,8	87,2	0,0
Poprad	45	22,2	77,8	0,0
Kieżmark	48	17,5	82,5	0,0
Hurbanowo	19	5,3	94,7	0,0
Żylina	34	44,1	55,9	0,0

## II. UCZESTNICTWO W NIELEGALNYCH GRUPACH RELIGIJNYCH

Najbardziej intensywny rozwój Kościoła nielegalnego przypada na początek lat siedemdziesiątych. Wówczas władza komunistyczna wypuściła z więzień i miejsc odosobnienia uwięzionych w latach czterdziestych księży, zakonników i religijnie aktywnych świeckich. Ponad połowa badanych w tamtym czasie osiągnęła już pełnoletność, mogła więc włączyć się w taką działalność. Zadaliśmy

<sup>3</sup> Skróty w nawiasach oznaczają: M/K – płeć; liczba – wiek; wykształcenie: W – wyższe, ŚR – średnie, P – podstawowe; nazwa miejscowości: TR – Trnawa, PRES – Preszów, HLOH – Hlochowiec, PB – Poważka Bystrica, LUC – Lucieniec, HUN – Huncowce, VR – Vranow, RUZ – Ružomberg, PT – Pod Tatrami, POP – Poprad, KIEZ – Kieżmark, HUR – Hurbanowo, ŻYL – Żylina.

badanym pytanie: „Czy uczestniczył(a) Pan(i) w spotkaniach nielegalnych grup religijnych?” Odpowiedzi prezentuje tabela 2.

**Tabela 2. Uczestnictwo w spotkaniach tajnych grup religijnych według miejsca zamieszkania**

Przynależność do grup (N=100%)	Liczba osób	Tak	Nie	Brak odpowiedzi
Ogółem	532	23,7	75,8	0,5
Trnawa	46	43,5	56,5	0,0
Preszów	47	19,1	78,7	2,2
Hlochowiec	48	27,1	70,8	2,1
Poważka Bystrica	44	25,0	75,0	0,0
Lucieniec	44	29,5	68,2	2,3
Huncowce	38	26,3	73,7	0,0
Vranow	39	2,6	97,4	0,0
Ružomberg	41	19,5	80,5	0,0
Pod Tatrami	47	12,8	87,2	0,0
Poprad	45	20,0	80,0	0,0
Kieżmark	48	22,5	77,5	0,0
Hurbanowo	19	5,3	94,7	0,0
Žylyna	34	47,1	52,9	0,0

Blisko jedna czwarta badanych przyznaje się do uczestnictwa w nielegalnych grupach religijnych. Są to przede wszystkim mieszkańcy Žyliny i Trnawy. „Należałem do kręgu modlitewnego, było nas w grupie pięć osób (M, 65, W, TR). Zwraca uwagę znikomy odsetek mieszkańców Vranow nad Toplu, zaangażowanych w nielegalne grupy religijne. Można sądzić, że przyczyna tego zjawiska leży między innymi w tym, że wschodnia część Słowacji jest regionem zamieszkałym przede wszystkim przez grekokatolików, stanowiących około połowę mieszkańców. W kilku powiatach tego rejonu widać także znaczący odsetek ewangelików. „Ja nic nie wiedziałam o istnieniu takich grup, ale nawet gdybym wiedziała, to i tak bym nie działała, ponieważ pracowałam jako nauczycielka (K, W, 51, VR).

### III. UCZESTNICTWO W NIELEGALNYCH REKOLEKCJACH

Jedną z form pracy duszpasterskiej w nielegalnym Kościele były rekolekcje czy ćwiczenia duchowe. Chcieliśmy prześledzić, jak ten problem wygląda wśród badanych. Postawiliśmy pytanie: „Czy brał(a) Pan(i) udział w nielegalnych rekolekcjach?” Wyniki podano w tabeli 3.

Jak widać, nieco mniej osób – niż w przypadku uczestnictwa w spotkaniach religijnych – brało udział w rekolekcjach. Przypuszczalnie ten nieco niższy wskaźnik wiąże się z faktem, że czasami odbycie rekolekcji pociągało za sobą konieczność wyjazdu do ośrodka skupienia oddalonego od miejsca zamieszkania. „Chciałam wyjechać na ćwiczenia duchowe, ale moi rodzice są niewierzący

i mi nie pozwolili, powiedzieli, że mogą mnie tam nakryć i zniszczą im kariery. To był dla mnie wielki wstrząs” (K, 21, ŚR, POP). W rekolekcjach najczęściej brali udział mieszkańcy Żyliny i Trnawy, najrzadziej natomiast mieszkańcy Vranów nad Toplu i Hurbanowa. „U nas chyba nic takiego nie było” (M, 32, ŚR, HUR).

**Tabela 3. Udział w tajnych rekolekcjach według miejsca zamieszkania**

Udział w rekolekcjach (N=100%)	Liczba osób	Tak	Nie	Brak odpowiedzi
Ogółem	532	16,2	83,3	0,5
Trnawa	46	30,4	69,6	0,0
Preszów	47	8,5	89,4	2,1
Hlochowiec	48	20,8	77,1	2,1
Poważka Bystrica	44	11,4	88,6	0,0
Lucieniec	44	18,2	79,5	2,3
Huncowce	38	21,1	78,9	0,0
Vranow	39	2,6	97,4	0,0
Ružomberg	41	12,2	87,8	0,0
Pod Tatrami	47	10,6	89,4	0,0
Poprad	45	15,6	54,4	0,0
Kieżmark	48	10,0	90,0	0,0
Hurbanowo	19	5,3	94,7	0,0
Żylina	34	41,2	58,8	0,0

#### IV WAKACJE Z NIELEGALNĄ GRUPĄ RELIGIJNĄ

Jeszcze trudniejszą organizacyjnie formą niż rekolekcje były wakacyjne wyjazdy z grupą religijną. O ile rekolekcje odbywały się często w dużych miastach albo w „chałupach” ukrytych w górach, trwały trzy, cztery dni, brało w nich udział kilka osób, o tyle wyjazdy wakacyjne trwały około dwóch tygodni, uczestniczyło w nich kilkanaście osób, tym samym rosło ryzyko dekonspiracji. W związku z tym przyjmowały one często postać obozów wędrownych. Podstawowe cele takich obozów polegały na integracji uczestników, rekreacji fizycznej i formacji religijnej. Zadaliśmy badanym pytanie: „Czy spędzał(a) Pan(i) wakacje z grupą religijną?” Wyniki w tabeli 4.

Ogólnie mówiąc, układ odpowiedzi jest bardzo zbliżony do układu odpowiedzi na pytanie dotyczące udziału w rekolekcjach. Widać więc, że najczęściej na rekolekcje wyjeżdżali mieszkańcy Żyliny i Trnawy. Także dosyć dużo osób wyjechało z Popradu. „Na naszym terenie względnie łatwo było zrobić taki obóz, ponieważ przyjeżdżało dużo turystów, ginęliśmy więc w tłumie” (M, 37, W, POP).

Najmniej osób wyjechało z Huncowca, Hurbanowa, Vranów nad Toplu i Poważki Bystricy. „Coś słyszałam, ale nic dokładnie nie wiedziałam, to była wielka tajemnica” (K, 24, W, PB).

**Tabela 4. Wakacje z tajną grupą religijną według miejsca zamieszkania**

Wyjazdy wakacyjne (N=100%)	Liczba osób	Tak	Nie	Brak odpowiedzi
Ogółem	532	15,4	84,0	0,6
Trnawa	46	26,1	73,9	0,0
Preszów	47	14,9	83,0	2,1
Hlochowiec	48	18,8	79,2	2,0
Poważka Bystrica	44	4,5	95,5	0,0
Lucieniec	44	18,2	79,5	2,3
Huncowce	38	7,9	92,1	0,0
Vranow	39	5,1	94,9	0,0
Ružomberg	41	17,1	82,9	0,0
Pod Tatrami	47	14,9	85,1	0,0
Poprad	45	20,0	80,0	0,0
Kieżmark	48	15,0	85,0	0,0
Hurbanowo	19	5,3	94,7	0,0
Žyľina	34	26,5	73,5	0,0

## V KOLPORTAŻ LITERATURY

Tajne grupy religijne w pierwszej fazie swojego istnienia były głęboko zakonspirowane, co podyktowały względy bezpieczeństwa. Równocześnie członkowie grup odczuwali wyraźny brak informacji np. o innych grupach czy szerzej o sytuacji Kościoła i ludzi wierzących na Słowacji i w innych państwach socjalistycznych. Odczuwano też wyraźny brak materiałów formacyjnych. Taka sytuacja doprowadziła do zainicjowania działalności wydawniczej. Zaczęto wydawać tzw. samizdaty, czyli nielegalnie pisemka poruszające różne zakazane przez komunistów tematy. W związku z tym pojawił się problem ich dystrybucji. Zorganizowano więc sieć kolporterów. Interesowało nas, czy badani zajmowali się kolportażem. Przy czym mieliśmy na uwadze nie tylko samizdaty, lecz wszelką literaturę zakazaną. Trzeba bowiem pamiętać, że na Słowację dostarczano różne wydawnictwa religijne przede wszystkim z Włoch, Austrii i Polski. Wyniki podano w tabeli 5.

Blisko jedna czwarta badanych zajmowała się kolportażem zakazanej literatury. Byli to przede wszystkim mieszkańcy Trnawy, Żyliny i Hlochowca. „Należałem do nielegalnej grupy rodzin, więc rozprawdzałem głównie nasze pismo «Wspólnotę Rodzinną» (Rodinne Spoločenstvo), ale naszymi kanałami szły także inne, np. «Religia a Współczesność» (Naboženstvo a Sučasnosť)” (M, 45, W, HLOH). Zwraca uwagę fakt, że nikt z mieszkańców Hurbanowa nie zajmował się działalnością kolporterską. „A bo były jakieś zakazane książki?” (M, 63, P, HUR).

**Tabela 5. Kolportaż zakazanej literatury według miejsca zamieszkania**

Dystrybucja literatury (N=100%)	Liczba osób	Tak	Nie	Brak odpowiedzi
Ogółem	532	24,2	74,3	1,5
Trnawa	46	37,0	58,7	4,3
Preszów	47	25,5	72,3	2,1
Hlochowiec	48	37,5	56,3	6,2
Poważka Bystrica	44	20,5	79,5	0,0
Lucieniec	44	18,2	79,5	2,3
Huncowce	38	15,8	84,2	0,0
Vranow	39	25,6	74,4	0,0
Ružomberg	41	26,8	73,2	0,0
Pod Tatrami	47	10,6	89,4	0,0
Poprad	45	26,7	73,3	0,0
Kieżmark	48	22,5	77,5	0,0
Hurbanowo	19	0,0	100,0	0,0
Žylica	34	35,3	61,8	2,3

## VI. PODSUMOWANIE

Sumując otrzymane wyniki, możemy powiedzieć, że wbrew przyjętym wcześniej założeniom, iż działalność w nielegalnym Kościele dotyczyła bardzo wąskiej grupy ludzi, okazało się, że wskaźniki udziału w poszczególnych formach są dosyć wysokie. Ponieważ nielegalna działalność skierowana była raczej do mieszkańców miast, inteligencji i studentów, nie dziwi fakt, że większy udział w różnych przedsięwzięciach widać wśród mieszkańców większych miast niż małych miasteczek i wsi. Dodatkowo większy udział widać wśród mieszkańców tych miast, które można nazwać centrami akademickimi, jak Žylica czy Trnawa, niż miast bez uczelni wyższych, tak jak ma to miejsce w przypadku Poważki Bystricy. Można także sądzić, że działalność ta rozwijała się w tych miejscowościach, w których znajdowali się liderzy – księża diecezjalni, zakonnicy lub osoby świeckie – animujące działalność Kościoła nielegalnego.

Względnie dużo osób zajmowało się kolportażem zakazanej literatury. Była to bardzo ważna działalność, ponieważ wokół poszczególnych pism – a ukazywało się ich w czasie komunizmu około dziesiętnastu – tworzyły się sieci komunikacyjne. Możemy wyróżnić kilka takich kanałów. Pierwszy polegał na prywatnej, nie zorganizowanej dystrybucji i skierowany był głównie do przyjaciół i zaufanych znajomych. Drugi rozwinął się wokół pisma „Wspólnota Rodzinna”. Była to już sieć dość dobrze rozwinięta, obejmująca swoim zasięgiem duży obszar Słowacji. Trzeci kanał funkcjonował na wyższych uczelniach. Czwarty, ogólnosłowacki kanał polegał na tym, że aktywni studenci, po zakończeniu edukacji i powrocie do rodzinnych miejscowości, organizowali nowe grupy. Kanał ten objął około 150 miejscowości, a działało w nim blisko czterystu animatorów. Centrum znajdowało się w Bratysławie. Wreszcie ostatni kanał

opierał się na zakonnikach. W czasie komunizmu zakony nie mogły legalnie funkcjonować<sup>4</sup>, dlatego swoją działalność rozwijały tajnie. Jedną z form tej działalności była właśnie dystrybucja zakazanej literatury. Nie ulega wątpliwości, że Kościół nielegalny to fenomenalne zjawisko społeczne, które w takiej skali rozwinęło się jedynie na Słowacji. Były to małe grupy, poprzez które przejawiała się żywotność i wrażliwość Kościoła w trudnych czasach dominacji komunizmu. System ten – szczególnie represyjny na Słowacji – spowodował wyłączenie większości społeczeństwa – przymusowo lub dobrowolnie – z uczestnictwa w życiu publicznym w ogólności, a z życia religijnego w sposób szczególny. Kościół nielegalny, inicjując różne działania, budował podstawy społeczeństwa obywatelskiego, które zakłada szeroki, dobrowolny udział ludzi w różnych typach aktywności społecznej.

---

<sup>4</sup> W nocy z 13 na 14 IV 1950 r. milicja i służba bezpieczeństwa okrążyły prawie wszystkie męskie domy zakonne. Zakonników internowano do trzech klasztorów – obozów: Podolicu, Malackach i Muczenikach. W *Annuario Pontificio* z 1950 roku mamy informację, że w całej republice było około 230 domów zakonnych z 2200 mieszkańcami, z czego na Słowację przypadało 89 domów z 740 zakonnikami. Nieco inne dane podaje T. J. Zubek, który mówi o 90 domach i 1000 zakonnikach. Zob. *The Church of Silence in Slovakia*, Catholic Sokol Printery, Passaic, s. 196 (rok wydania nieczytelny).